



**You have downloaded a document from
RE-BUS
repository of the University of Silesia in Katowice**

Title: Kategoria oficjalności w tekstach pism kierowanych do urzędów :
(podanie współczesne)

Author: Aldona Skudrzykowa

Citation style: Skudrzykowa Aldona. (2000). Kategoria oficjalności w tekstach pism kierowanych do urzędów : (podanie współczesne). W: D. Ostaszewska (red.), "Gatunki mowy i ich ewolucja. T. 1" (S. 109-118). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Aldona Skudrzykova
Katowice

Kategoria oficjalności w tekstach pism kierowanych do urzędów (Podanie współczesne)

Podanie interesuje mnie przede wszystkim jako współczesny typ tekstu pisanego, którego kształt gatunkowy, a co za tym idzie – językowy warunkuje dość skomplikowany układ pragmatyczny.

Po pierwsze, jednoznacznie charakteryzowane są relacje nadawczo-odbiorcze jako rodzaj komunikacji asymetrycznej – asymetria statusu jest bowiem wyraźna, komunikujących się różnią możliwości i jakość wpływu na przebieg oraz rezultat komunikacji. Podanie to sposób komunikowania się z instytucją, typ kontaktu, jaki następuje, nieodłącznie łączy się z kategorią oficjalności. Moje uwagi dotyczyć będą realizowania tej kategorii w tekście, dokładnie – językowych i komunikacyjnych przejawów tej realizacji. W tym omówieniu pomijam aspekt zewnętrzny, graficzny badanych tekstów – stosowana tam ortografia i interpunkcja zasługują na osobne omówienie. W tym ujęciu interesują mnie wybory językowe świadczące o *w y o b r a ż e n i u* nadawcy dotyczącym wymogów stylu urzędowego, tym samym realizującą kategorię oficjalności w tekście. Kulturową kategorię oficjalności przywołuję głównie w kontekście analfabetyzmu funkcjonalnego (S k u d r z y k o w a, 1994).

Po drugie, istotnym aspektem skomplikowania pragmatycznego jest intencja formułowanego komunikatu, która wiąże się bardzo często z koniecznością odstawiania bardzo prywatnych, wstydlivych, bolesnych, intymnych wręcz okoliczności. W tej sferze nadawca winien poruszać się między oficjalnością w znaczeniu obiektywności sądu a emocjonalnością przeżyć, komunikacyjną koniecznością zobiektywizowania najbardziej bolesnych, krzywdzących, dojmujących zdarzeń i trosk. Napięcie między obiektywizmem oficjalności oraz subiektywizmem intencji stanowi zatem główny czynnik kształtujący język omawianych tekstów.

Podanie jest niewątpliwie gatunkiem osadzonym mocno w naszej kulturze. Umiejętność redagowania tego typu tekstu zdobywa się w szkole podstawowej. Wydaje się, że bez umiejętności pisania podań nie można niemal funkcjonować. Od pewnego czasu wejście w nową rzeczywistość społeczną i ekonomiczną przekłada się też i na tę sferę aktywności – coraz powszechniej przyswajana jest wiedza na temat sposobu pisania oficjalnych tekstów urzędowych wedle wymogów kulturowo nowych gatunków: list motywacyjny i aplikacja.

Podanie, choć tak mocno osadzone w naszej kulturze, jest gatunkiem stosunkowo nowym. Nie notują hasła *podanie* w znaczeniu, o jakim mówimy, starsze słowniki. Najwcześniejsze potwierdzenie pochodzi ze *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda D o r o s z e w s k i e g o (1964); w najnowszym *Słowniku języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja czytamy: 'pismo zawierające jakąś prośbę, adresowane do osoby, osób uprawnionych do wydawania decyzji o określonych sprawach'. Anna Wierzbicka przekonuje, iż ten gatunek odmiany pisanej języka jest gatunkiem mowy specyficznie polskim. Daje następującą eksplikację interesującego nas gatunku mowy:

mówię: chcę, żeby stało się coś (X)

wiem: to nie może się stać, jeżeli nie powiesz, że chcesz, żeby to się stało

mówię to, bo chcę, żebyś powiedział, że chcesz, żeby to się stało

nie wiem, czy to zrobisz

wiem, że wielu ludzi mówi ci takie rzeczy

wiem, że nie musisz robić rzeczy, które ludzie chcą, żebyś robił

(Wierzbicka, 1999: 268)

Przyjrzyjmy się zatem pierwszemu z wymienionych uwarunkowań – oficjalności kontaktu językowego. Pojawienie się opozycji: oficjalność – nieoficjalność wiąże się z rozwojem badań socjolingwistycznych w Polsce. Wskazanie na funkcjonowanie języka w trzech płaszczyznach kontaktu (L u b a ś, 1979) oraz zwrócenie uwagi na jakość i typ więzi łączących interlokutorów doprowadziło do sformułowania definicji tych kategorii. Bogusław Dunaj zaproponował wyróżnienie dwóch podstawowych sytuacji komunikacyjnych: oficjalnej i nieoficjalnej. Warunkowane są one relacjami istniejącymi między rozmówcami, pełnionymi rolami społecznymi oraz silną lub słabą więzią społeczną między nimi. O oficjalności sytuacji decydują relacje instytucjonalne połączone z brakiem więzi (G r y b o s i o w a, 1980; D u n a j, 1985). Dodajmy, że także relacje nieinstytucjonalne w połączeniu z brakiem więzi budują sytuację oficjalną. Umiejętność rozpoznania sytuacji prowadzi do świadomego posługiwania się językiem, czyli do doboru środków językowych najodpowiedniejszych dla danej sytuacji. Jest to równoznaczne z opacowaniem językowej sprawności sytuacyjnej (G r a b i a s, 1994). Tak traktowana

kategoria oficjalności jest kategorią socjolingwistyczną. Można ją też ujmować jako zakresowo węższą, uznając ją za kategorię stylistyczną. Zróżnicowanie stylistyczne wypowiedzi nie ogranicza się tylko do kategorii sytuacyjnej, o dalszym zróżnicowaniu decyduje temat wypowiedzi. Skrzyżowanie osi sytuacyjnej i tematycznej pozwala wyodrębnić różne rejestry stylistyczne. Liczba tak wydzielanych stylów nie jest zamknięta, gdyż rozciąga się na skali od wypowiedzi najbardziej oficjalnych po nieoficjalne (D u n a j, 1985: 24; P i s a r e k, 1994: 20). Oficjalnym sytuacjom przypisać można język oficjalny. Termin wprowadzony został do typologii odmian współczesnej polszczyzny przez Aleksandra Wilkonia, który umieścił język oficjalny na poziomie odmian funkcjonalnych, wskazując zarówno na jego wersję mówioną, jak i pisaną (W i l k o ń, 1987)¹.

Podanie to kierowana do urzędu, instytucji pisemna wypowiedź, w której jednostka (obywatel, petent) wyraża swą prośbę o coś, czego przyznania lub nieprzyznania może się po owej instytucji spodziewać. Jest więc tekst urzędowy ściśle związany z sytuacją komunikacyjną, w której między nadawcą i odbiorcą zachodzi oficjalny charakter więzi wyznaczony statusem instytucji, występują oni zatem w nierównorzędnych rolach społecznych, a komunikacja charakteryzuje się brakiem styczności czasowej i przestrzennej między aktem nadania oraz aktem odbioru tekstu. Najistotniejsza dla stylistycznego kształtu podania jest asymetryczność ról społecznych. Maria Wojtak omawiany tu typ komunikacji widzi jako jeden z czterech typów komunikacji urzędowej, wymieniając: komunikację urzędu z obywatelem, urzędu z obywatelem za pośrednictwem innego urzędu, urzędu z urzędem i obywatela z urzędem (W o j t a k, 1993: 152). Wydaje się, że stylistyczny kształt podań kierowanych do urzędów każe ten ostatni typ komunikacji urzędowej (obywatel – urząd) uznać za typ odrębny, nie realizujący w pełni cech języka urzędowego, do których badaczka zalicza: dyrektywność, bezosobowość, precyzyjność i standardowość. Podanie jako jeden z gatunków stylu urzędowego traktuje także Teresa D o b r z y ń s k a (1993: 301). Jeśli przywołamy definicję gatunków mowy widzianych jako „utrwalone w społecznym obiegu schematy działań językowych” (D o b r z y ń s k a, 1993: 301), to analiza wielu współczesnych tekstów kierowanych do urzędów ujawnia ich rzeczywistą odrębność od innych gatunków stylu urzędowego.

Standardowość to jedna z podstawowych cech odmiany urzędowej. W badanych tekstach daje się ona sprowadzić do obecności w nich ramy delimitacyjnej realizującej wzorzec gatunkowy. Większość tekstów zatem posiada formułę wstępną, która obejmuje miejsce i datę, określenie adresata, oraz formułę finalną, na którą składa się zwykle prośba o przychylne załatwienie (pomoc, odpowiedź).

¹ Badacz podaje także bogaty zestaw cech językowych charakteryzujących wskazaną odmianę funkcjonalną.

czasem językowo przyjmująca postać podziękowania (w różnych wersjach realizacyjnych typu: *bardzo dziękuję z góry*), oraz podpis. Już znacznie mniej stałym składnikiem tekstu podania jest jego tytuł, który brzmi: *podanie, zażalenie, doniesienie, wniosek*, wskazując na podtyp w obrębie gatunku. Dość często w miejsce tytułu wprowadzana jest formuła: *dotyczy...*, np.: *Dotyczy braku opieki i zainteresowania osobą chorą przez Ośrodek Pomocy Społecznej w Pszczynie*; *Dotyczy: nieprawidłowego parkowania samochodu*. To w zasadzie jedyne elementy struktury, które w sposób szablonowy są w badanych tekstach zwykle odtwarzane, zwykle, bo spora jest też liczba podań, obywateli się bez formuły wstępnej.

Jan S. posiada gospodarstwo rolne, ma inwentarz, konia, krowy, od których mleko odstawia do mleczarni. Plody rolne sprzedaje i pije alkohol. Śmieje się z tego, że Sąd może wydawać wyroki, a Komornik nic mu nie robi bo on nie odda. W związku z p?w proszę pana Prezesa o skonsultowanie mego zażalenia na Urząd Komorniczy i poinformowania mnie co mam dalej robić mając Wyrok Sądu Rejonowego i tytuł wykonawczy przesyłam do Komornika a otrzymuje pisma o bezskuteczności i jeszcze dodatkowo ponosze koszty opłaty. Proszę o odpowiedź na piśmie jak załatwiliście sprawę. Czekam na odpowiedź, bo jak nie to napisze do Warszawy. Podpis

Zażalenie na żonę. Proszę ukrócić mojej żonie prawo robienia co chce i kiedy chce

Skończyła się moja cierpliwość! Jestem lekceważony przez Komornika w jego urzędzie. Komornik siedzi sobie osiem godzin w ciepłym pokoju a ja latam jak wariat po całym mieście, bo mnie wysyła ato do sądu a to do urzędu i znów nic nie chce mi załatwić.

Problem mój polega na tym że mam zasądzone pieniądze do odbioru od X. Proszę Komornika żeby ponaglił dłużnika. Komornik karze mi czekać aż minie termin to mu wejdzie na pensję. Ja myślę że to jest zbędne. Napewno dobrowolnie nie przyśle pieniędzy na mój adres. Musi Komornik go zmusić do wpłaty. Proszę o pomoc bo ja mam rację. Będę tak długo walczyć aż znajdę sprawiedliwość.

Podpis²

Podstawowymi aktami mowy realizowanymi w tekstach podań są – według klasyfikacji Johna Searle’a – *dyrektywy (directives)*. Są to wypowiedzi, któ-

² We wszystkich przytoczonych tekstach pism zachowuję ortografię oryginału.

rych intencją jest skłonienie odbiorcy do zrobienia czegoś lub powstrzymania się od zrobienia czegoś. Chodzi więc o wpływ na zachowanie odbiorcy. Pośród dyrektyw wskazać można formy silne, takie jak rozkaz czy żądanie, lub formy słabe, takie jak prośba czy propozycja. Do tej klasy aktów mowy Searle zalicza też zezwolenia, rady, modlitwy, błagania, pytania. Najczęściej występującą w podaniach intencją komunikacyjną jest dyrektywa w wersji słabej – **prośba** lub **propozycja**, choć nie brak też i jej najsilniejszej wersji – **żądania**. Poziom illokucyjny jest zresztą zwykle ujawniany:

- przez tytuł sformułowany w części wstępnej: *prośba, zażalenie, skarga, wniosek*;
- przez obecność czasownika performatywnego, jako składnika początkowej formuły w postaci: *Proszę o rozliczenie Pana X z opłat skarbowych; Proszę o natychmiastową interwencję; Zwracamy się do Pana Burmistrza z prośbą; Uprzejmie proszę o; Proszę o przyznanie mi mieszkania; Natychmiast rządzą odpowiedzi na moje pismo; wnoszę wniosek oraz żądam; wnoszę o...;* choć najczęściej w postaci opisowej: *zwracam się z prośbą o; kieruję się z uprzejmą prośbą; zwracam się z uprzejmą prośbą o skuteczną i natychmiastową interwencję.*

Wymóg standardowego wyrażania intencji nadawcy, z założenia charakterystyczny dla stylu urzędowego w prezentowanych tekstach nie jest zwykle realizowany. Tekst urzędowy w omawianym kształcie wiąże się z sytuacją komunikacyjną, w której nadawca wykorzystuje naturalne właściwości języka w celu wpływania na odbiorcę, by ten zrealizował jego intencję. Choć wypowiedzi w tych pismach łączą w sobie różne funkcje (też przecież informacyjne), przyjąć można, że nadrzędna jest funkcja nakłaniająca. Wszak opisy, sugestie, przypuszczenia, konkluzje są przedstawiane w sposób najbardziej odpowiadający nadawcy. Celem jest skłonienie odbiorcy do zachowania zgodnego z intencją nadawcy. Wypowiedzi te zawierają zarówno dyrektywne, jak i perswazyjne aspekty nakłaniania. Za perswazyjne uznać można te elementy tekstu, które służą „bezpośredniemu i pośredniemu stymulowaniu postaw – stanów przekonaniowych. Należy je odróżnić od elementów dyrektywnych, za które uznamy bezpośrednie i pośrednie wezwania do zachowań aktywnych” (B r a l c z y k, 1991: 75).

Ze względu na asymetryczność sytuacji komunikacyjnej dyrektywność tekstu z powodu nieostosowności sytuacyjnej (Fishmanowskie „przesunięcie sytuacyjne”) w znacznym stopniu naraża swego nadawcę na niefortunność komunikacyjną. Znacznie częściej nadawca stosuje zabiegi perswazyjne. Najbardziej widoczne jest pozostawanie w emocjonalnej sferze perswazji. Prośba kierowana do instytucji zostaje uzasadniona jak prośba kierowana do kogoś znanego z kontaktów bezpośrednich. Pojawiają się zatem mechanizmy illokucyjne, które realizują pragmatyczną zasadę „budzenia zainteresowania”, zaproponowaną przez Leecha. Stąd działania

perswazyjne nierzadko łączą się z ocenianiem osób i zjawisk, kreowaniem rzeczywistości wzbudzającej litość, oburzenie, gniew.

Mieszkanie jakie zajmuję było kapletną ruiną (...) pękają ściany, oraz sufity, rozchodzi się podłoga, jest wilgoć i zimno zimą, gorąco i duchota latem

W bezpośrednim sąsiedztwie mojej południowej strony domu, gdzie znajduje się pokój dziecienny, kuchnia oraz spiżarnia z żywnością, sąsiad hoduje króliki oraz kury, co stwarza nam ogromne uciążliwości ze względu na unoszący się odór i smród. W okresie wiosennym letnim i jesiennym dosłownie dziesiątki much oblegają nasze okna i pokoje.

Emocje te komunikowane są przeważnie przez sięganie do repertuaru leksyki potocznej, głównie z rejestru emocjonalnego:

*Uważam, że pańska decyzja (...) jest conajmniej niepoważna
Niech się Pan nie łakomi na te pare stówek*

Pan X będąc przebiegłym cwaniakiem udaje niegroźnego przyglupę i dlatego część jego wybryków uchodzi mu na sucho

Nie róbcie z człowieka wariata, bo jak ktoś jest rąbnięty i nie pilnuje dokumentów to nie moja wina

To nie było tak jak zeznał strażnik J.S. Ja go tylko walłem letko w pysk a on poleciał na mur. To wszystko. Nie było bicia. Musiałem mu dać nauczkę bo mi ciongle dosrywa.

Wulgaryzmy nie są w tekstach kierowanych do urzędów rzadkością: *Pan X to kawał huja; aby dzieci nie musiały tarzać się w tych gówienkach; najczęściej jednak są one eufemizowane:*

Proszę jej nie wierzyć, ona zawsze sobie dobrze radziła. Takie k...skie charaktery się nie okrzywdzą. Za to ją zostawiłem.

Systematycznie obrzuca mnie przekleństwami, najczęściej ty stara k...

Gdy poprosiłem, żeby przeparkował samochód bo blokuje dojazd do sklepu, wyjął kaskę blokującą i uderzył nią w mój samochód a potem powiedział sp..., bo i tobie tak przyłożę sk...elu, że cię twoja stara nie pozna.

Choć pojawienie się tego typu eufemizmów uznamy za niestosowność językową, należy widzieć w nich przejaw uświadomionej oficjalności kontaktu, chęć dostosowania się do jego wymogów.

Najistotniejszą cechą determinującą kształt stylistyczny badanych tekstów jest ich uwikłanie w specyficzne „tu i teraz” mówienia, pozostawanie w typie kontaktu indywidualnego, w relacjach o bliskiej więzi społecznej i znacznym stopniu wiedzy wspólnej, konkretność myślenia cechująca się nieumiejętnością uogólniania danych, odrywania ich od kontekstu.

K. Andrzej zam. pod tym samym adresem od 1988 roku i mieszka do obecnej chwili nigdy nie założył tabliczki numeru domu (...) W poniedziałek był policjant do mnie i mówił czemu nie ma numeru domu; Pragnę dodać, iż zaspawane drzwi wejściowe są jedynymi drzwiami przez które można wnieść do mieszkania meble, pralkę, czy lodówkę, lub wynieść je do naprawy.

Wiele z tych tekstów choć ma postać pisaną, zachowuje wszelkie komunikacyjne cechy tekstu mówionego. Stąd dość często pojawia się personalizowanie instytucjonalnego odbiorcy i zacieranie różnicy rangi społecznej między nimi:

Więc odczepcie się Urządzie Miasta; Piszę do Pana Prezydenta; tak że mogę poczekać nawet dłużej, tylko żebym miał nadzieję i mógł liczyć na Pana Burmistrza w przyszłości.

Obecność mówioności łączy się też z kształtem składniowym sporej liczby tekstów:

Mieszkamy w złych warunkach na terenie zakładów H. Nie mamy strychu, piwnicy, ubikacji, łazienki. Pod oknami dymią nam kominy które wydzielają gaz trujący na całe mieszkanie nie mogę myć podłogi bo ręce palą się i nogi są też chemiczne rzelazne paździerze o zapachu leśnym cyjankowym siarkowym. Są spadnięte okna i drzwi w spólny przedpokój. Mąż leżał w szpitalu na zatruciu węglowodanem z kominą, 3 tygodnie leżał na uszku.

Analizowane teksty, oprócz pełnienia zamierzonej przez nadawców funkcji, pełnią również funkcje nie zamierzone, głównie – jak każdy tekst – funkcję charakteryzującą, prezentatywną; taki kształt może wywołać współczucie odbiorcy, również jednak odrzucenie. Z rozmów z odbiorcami (urzędnikami) wiem, że ten rodzaj perswazji jest najczęściej nieskuteczny. Emocjonalizacja wypowiedzi nie tylko wpływa na niestosowność doboru leksykalnego, ale powoduje również zakłócenia logiczności (następstw przyczynowo-skutkowych), semantycznej i składniowej spójności – tekst staje się nieczytelny, trudno nierzadko dotrzeć do przedmiotu sprawy i rzeczywistej intencji nadawcy.

Dominująca funkcja nakłaniająca sprawia, że oficjalność, jako bezosobowy, pośredni, nieemocjonalny sposób wyrażania myśli, jest realizowana w podaniach nader powierzchownie: wiąże się z szablonowością ramy tekstowej i dążeniem do oficjalności w powielaniu najczęściej spotykanych leksemów i terminów urzędowych: *zamieszkiwać, konkubina, pobyt czasowy, budynek gospodarczy*. konstrukcji analitycznych: *wyrazić zgodę, zawrzeć związek małżeński*, oraz wykorzystywaniu leksyki charakterystycznej dla innych oficjalnych stylów polszczyzny:

Produkcja ta wytwarza niesamowity smród powodując, że nie można normalnie egzystować.

Piszę szczegółowo o tych zdarzeniach aby naświetlić Panu mafijną i złodziejską działalność ludzi, którzy mają swoją pracę wspierać budżet miasta a są złodziejami.

Wydaje się, że dążenie do oficjalności tekstu widoczne jest głównie w sferze prezentowania niektórych elementów rzeczywistości obiektywnej. W sferze perswazji oficjalność wymagałaby odwołań do innego rodzaju argumentacji – logicznej, obiektywizującej, chłodnej. Rzeczywistość krzywdy, kłopotów, emocji przywołuje raczej w sposób naturalny argumentację odwołującą się do uczuć. Stąd w tej sferze miejsce na potoczność, nie na oficjalność. Nakłanianie nadawcy wiąże się częściej z najbardziej bliskim sposobem zachowań językowych i komunikacyjnych. z nawykami bezpośredniej komunikacji ustnej.

Opanowanie odmiany mówionej i pisanej oznacza opanowanie dwu typów kultury: kultury bezpośredniego współbycia oraz kultury abstrakcyjnego dystansu. Na pograniczu tych kultur sytuują się ci użytkownicy języka, dla których językową naturalnością jest mówienie, pisanie zaś – rzadkim życiowym przymusem.

Literatura

- Bralczyk J., 1991: *Strategie w języku propagandy politycznej (o polskiej propagandzie partyjnopolskiej w latach 1982–88)*. W: Bartmiński J., Grzegorzczak R., red.: „Język a Kultura”. T. 4. Wrocław.
- Dobrzyńska T., 1993: *Tekst*. W: Bartmiński J., red.: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Wrocław.
- Dunaj B., 1985: *Sytuacja komunikacyjna a zróżnicowanie polszczyzny mówionej*. „Język Polski”, R. 65, s. 88–98.
- Grabias S., 1994: *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin.

- Grybosiowa A., 1980: *Językowe wyznaczniki oficjalności aktu mowy w audycjach radiowych i telewizyjnych*. W: Wróbel H., red.: *Współczesna polszczyzna i jej odmiany*. Katowice, s. 66–72.
- Lubaś W., 1979: *Socjolingwistyka jako metoda badawcza*. W: Lubaś W., red.: „Socjolingwistyka”. T. 2. Warszawa, s. 13–26.
- Pisarek W., 1994: *Polszczyzna oficjalna na tle innych jej odmian*. W: Kurzowa Z., Śliwiński W., red.: *Współczesna polszczyzna mówiona w odmianie opracowanej (oficjalnej)*. Kraków, s. 13–20.
- Skudrzykowa A., 1994: *Między mówioną a pisaną odmianą języka, czyli o analfabetyzmie funkcjonalnym we współczesnej polszczyźnie*. W: Gajda S., Adamiszyn Z., red.: *Przemiany współczesnej polszczyzny*. Opole, s. 209–214.
- Wierzbicka A., 1999: *Język – umysł – kultura*. Warszawa.
- Wilkoń A., 1987: *Typologia odmian językowych współczesnej polszczyzny*. Katowice.
- Wojtak M., 1993: *Styl urzędowy*. W: Bartmiński J., red.: *Encyklopedia kultury polskiej XX wieku*. T. 2: *Współczesny język polski*. Wrocław.

Aldona Skudrzykowa

The formal character of the official correspondence (the official letter of application)

Summary

The official letter of application has been presented as a modern type of written texts, whose stylistic and linguistic character is shaped by a complicated pragmatic system. One of the major characteristics is the tension between the official objectivity and the subjectivity of the intentions expressed in formal letters. The author is concerned with the choices of linguistic means that writers of official letters make so that their texts will appear formal to them. The cultural category of formality is seen in the context of functional illiteracy. The tendency to make texts formal is mostly shown in the ways of presenting some of the elements of the objective reality. Formal persuasion would require reference to objective, logical, cool reasoning. Since the feeling of harm, trouble, nuisance naturally evoke emotional arguing, there is a natural tendency here towards colloquial rather than formal style. Also persuasion is connected more with direct oral communication.

Aldona Skudrzykowa

Kategorie des Offiziellen in den ans Amt geleiteten Schriften (Heutiges Gesuch)

Zusammenfassung

Ein Gesuch wurde hier als eine zeitgenössische Art des geschriebenen Textes dargestellt, dessen Gattungsgestalt und Sprache von einer ziemlich komplizierten pragmatischen Struktur bedingt werden. Der Hauptfaktor, der die Sprache der analysierten Texte beeinflusst sei, nach der Autorin, eine Spannung zwischen dem Objektivismus des Offiziellen und dem Subjektivismus der ausgesprochenen Intentionen. Die Erwägungen betreffen die Methode der Verwirklichung vom sprachlichen und kommunikativen Offiziellen im Text. Die Autorin interessierte sich für alle getroffenen sprachlichen Wahlen, die davon zeugen, dass der Sender die Gebote des offiziellen Sprachstils versteht und die Kategorie des Offiziellen im Text realisiert. Kulturkategorie des Offiziellen wurde hauptsächlich im Kontext des funktionalen Analphabetentums analysiert. Das Streben nach dem Offiziellen des Textes scheint vor allem bei der Vorstellung mancher Elemente der objektiven Wirklichkeit sichtbar zu sein. Im Bereich des Zuredens müßte das Offizielle an andere, d.h. logische, objektive, kalte Argumente appellieren. Unrecht, Sorgen, Emotionen rufen auf natürliche Weise eigentlich an Gefühle appellierende Argumente herbei. Deshalb haben wir in der Sphäre mit der alltäglichen, und nicht offiziellen Sprache zu tun. Das Überreden wird von den Sendern meistens mit der für sie nächsten, sprachlichen und kommunikativen Verhaltensweise, mit den Gewohnheiten der direkten mündlichen Kommunikation verbunden.